Nr. 78.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIĄ 27 WRZESNIA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *W i l n o* —

Rządzący Senat przy okolnych Ukazach rozesłał Manifest Jego Cesarskiéy Mości w brzmieniu następującém:

Z Bożey Łaski

MY ALEXANDER I.

Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyy i t. d. i t. d. i t. d.

Otrzymawszy od Opatrzności Naywyższéy pokóy trwały, zasadzony na osnowie wzajemnéy przyjacielskiéy zgody Mocarstw Europeyskich, z radością serca obwieszczamy wiernym poddanym Naszym, że w roku teraźnieyszym zwyczayny rekrucki nabór w całym Państwie nie jest potrzebny i przez Nas nie nakazuje się; coroczny zaś ubytek ludzi w woysku i na flocie dostatecznie dopełniony bydź może, przez uczynione przez Nas zmnieyszenie liczby działających woysk Naszych, zwinieniem 6go korpusu i dokończeniem nieuskutecznionego w roku przeszłym naboru porównania tylko w guberniach, które nie dawały rekruta z przyczyny uzbrojenia.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiéy Mości ręką tak: ALEXANDER.

Kwat. ra Sztabu
Osada Jeleckiego pułku d. 4 września 1816 roku.

W sierpniowym numerze *Dziennika Wileńskiego*, pod tytułem: KONKURS DO TRZECH WAKUJĄCYCH PLEBANIY W DYECEZYI WILENSKIEY czytamy: „Wrzędzie zdarzeń i czynów wartych zachowania w pamięci, słusznie policzyć należy okolnik do xięży dziekanów dyecezyi wileńskiey, w przeszłym miesiącu lipcu, od JX. officyała wydany i drukiem ogłoszony, w następujących słowach:

Od officyała prałata wileńskiego X. Jana Cywińskiego.

do Dziekana.....

Stosownie do poruczenia mnie danego od JW. Metropolity, arcy-biskupa mohylewskiego, administratora biskupstwa wileńskiego i kawalera *Stanisława Siestrzeńcewicza Bohusza*, ogłaszam konkurs do wakujących plebaniy *liberae collationis*; *sumiliskiey, kupiskiey i skopiskiey*. JJXX. kapłani świeckiego duchowieństwa dyecezyi wileńskiéy, podający się za kandydatów do otrzymania z nich jednéy, obowiązani między dniem 1 a 5 8bra roku idącego: 1mo, złożyć u mnie świadectwo obyczajów swoich przez plebanów, u których obowiązki pełnili i dziekana wydane, z wymienieniem lat powołania i zasług w dyecezyi; 2do, złożyć dysertacyą w języku łacińskim, z materyi niżéy wyszczególniającéy się przez siebie wypracowaną; 3tio, stawić się do examinu, w mojéy przytomności przed JJXX. examinatorami dyecezalnymi odbywać się mającego; 4to, w czasie examinu dadź na piśmie krótką lecz dokładną odpowiedź na kwestye, jakie się odemnie w ówczas na piśmie podadzą. Odpowiedzi, dyssertacya i świadectwa, będą przesłane JW. Metropolicie.

Propozycye do dyssertacyy.

Na plebaniją snmiliską: *Sacri codices veteris testamenti sunt genuini ac autentici.*

Na plebaniją kupiską: *Sacri codices veteris testamenti deducunt ad agnitionem veritatis religionis christianae.*

Na plebaniją kopiską: *Veritas ac divinitas religionis christianae elucet ex ipsius proprietatibus.*

Takowe ogłoszenie zechcesz WMPan bez zwłoki *via cursoria* w swoim dekanacie obwieścić."

Takowy okolnik, jako w sprawie nader ważnéy, albowiem sprawie powszechnego oświecenia, moralności, dobrych obyczajów i zasług przemawiający, ściągnie bez wątpienia u światłéy publiczności szczególniéyszą uwagę. Nie należy atoli rozumieć, ażeby rozdawanie plebaniy przez konkurs, nowym dopiero było wynalazkiem. Trzysta prawie lat dochodzi, jak na ostatnim powszechnym zborze w Trydencie, pod przewodnictwem sławnego w Europie z nauki i cnot kardynała, rodaka wileńskiego, Stanisława Hozyusza, wśród licznych, ważnych i całego kościoła tyczących się ustaw, na posiedzeniu XXIV w § 18, w krótkich lecz wiele znaczących wyrazach i to zbawienne nastało prawo. „Naypożytecznieysza jest dla zbawienia dusz, gdy są od godnych i zdatnych parochów rządzone..... Biskup i komu służy prawo dawania plebaniy (jus patronatus) w przeciągu 10 dni, lub w dłuższym czasie od biskupa przepisanym, godnych niektórych kapłanów do mającego się zarządzać kościoła przed wyznaczonymi examinatorami, niech mianuje. Wolno jednak będzie i drugim, którzyby innych do tego zdatnych (kapłanów) znali, podać ich imiona, iżby mogło nastąpić o każdego wieku, obyczajach, i sposobności w naukach, pilne badanie. A jeśli biskup, lub synod prowincyonalny, wedle zwyczaju krajowego, za lepszą rzecz osądzi, takoż przez obwieszczenie publiczne mają bydź wezwani ci wszyscy, którzy zechcą stawać do examinu. W czasie oznaczonym, wszyscy, którzy się zapisali, będą examinowani od biskupa, jeśliby ten nie mógł, od jego wikaryusza generalnego i od innych, niemniéy jak trzech examinatorów.... Po odbytym examinie, ogłoszą examinatorowie tych, których za zdatnych osądzili, co do wieku, obyczajów, nauki, rostropności, tudzież innych przymiotów, do rządzenia wakującym kościołem potrzebnych, z tych biskup wybierze tego, którego przed innymi za naygodnieyszego uzna, i temu a nie innemu ma bydź dana plebanija, do kogo należy jey szafunek..... Jeśliby prawo dawania plebaniy do osób świeckich należało, prezentowany od patrona (kollatora) od tychże samych examinatorów powinien bydź examinowany, ani może bydź przypuszczony (do plebanii) chyba godnym się bydź okaże."

Tak święte i mądre tu przytoczone, jako i na wielu innych mieyscach, które pomijamy, kościoła powszechnego ustawy, jawno przekonywają, że posiadanie urzędów, zaszczytów i różnych stopniów w hierarchii kościelnéy, samych tylko gruntownie oswieconych i z professyi uczonych, istotnemi przymiotami cnot ozdobionych, posługą około dobra społeczności i kościoła zajętych, następców prac apostolskich i ministrów chrystusowego ołtarza, jedynym i właściwym powinno bydź udziałem. Wszystkie ustawy trydentyńskiego zboru, w samym początku ich nastania, od narodu polskiego były przyjęte: wszakże nie wszystkie z równą ścisłością wykonywane, a niektóre i całkiem, z wielką szkodą, zaniedbywane bywały. Z téy liczby i prawo względem rozdawania przez konkurs plebaniy, pierwszy raz dopiero w naszym kraju, zaczyna przychodzić do exekucyi. Zdarzenie to w historyi kościoła polskiego dotąd nie-

słychane, jako nowe teraz zjawienie, jest zaiste pewném a razem szczęśliwém godłem, niemylnie wróżącem o podniesieniu uprawy, jednéy z nayważnieyszych dla rodu ludzkiego odnogi nauk, to jest moralności i dobrych obyczajów, na węgielnym kamieniu chrystyanizmu opartych. Rozum, ciągłem doświadczeniem wieków nauczony, oczywiste i niezbite stawia dowody, że pomyślność ludów, nieodstępną jest światła nauk i cywilizacyi towarzyszką: ani można zgadzać się z tymi, którzy twierdzą, że poczciwość i wszystkie cnoty społecznego życia, mogą się łatwo obeyśdź bez światła nauk.

Poczta Pólnocna, z *Petersburga* pod dniem 16 września, donosi o wyjeździe W. X. Jmci, *Mikołaja*, w dniu 13, w przedsięwziętą, podróż do *Berlina*. W. X. Jmć, *Michał*, N. Brata Swojego przeprowadzał do *Narwy*.— Podług urzędowego doniesienia władz granicznych do JW. Gubernatora Wileńskiego, W. X. Jmć, *Mikołay*, d. 17 t. m., przejeżdżał przez *Połągę*, w towarzystwie Jenerała majora *Sawrosowa*.

Dnia 20 sierpnia, Radca tayny, Baron *Strogonow*, przybył do *Odessy*, a d. 23 na fregacie, *Minerwa*, udał się ztamtąd do *Konstantynopola*.

W *Orle*, do uroczystych obchodów imienin J. C. Mości, przydano widowisko teatralne, dane w domu Hrabi *Kamieńskiego*, na rzecz inwalidów: zbiór przychodu uczynił więcéy 1000 rubli.

Głowa miasta *Kostromy*, kupiec pierwszego stopnia, *Piotr Ugleczaninów*, przeznaczył dóm swóy murowany dla inwalidów, których 12, po odprawieniu mszy ś., i uroczystych obrzędów religiynych przez Biskupa, *Sergiusza*, w obecności gubernatora cywilnego, *Baumgartena*, wielu urzędników i obywateli, wprowadzono do tego domu. Odzienie i żywność dla inwalidów daje tenże kupiec *Ugleczaninów*. Po skończonych obrzędach i poświęceniu domu, biskup miał mowę do inwalidów, nauczając, jako mają poważać dar ziomka swojego, umiejącego szanować poświęcenie się ich dla spólnéy Oyczyzny.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 28 września.

Rocznicę Koronacyi Nayłaskawszego Monarchy naszego, jako Cesarza Rossyi, obchodzono tu przez nabożeństwo i *Te Deum* w katedralnym Kościele, a wieczorem przez oświecenie miasta.

W nocy z 24go na 25ty b. m. zszedł z tego świata w tuteyszéy stolicy JW. Jenerał Dywizyyny, *Sokolnicki*, Kawaler różnych orderów woyskowych. Dnia 26 około wieczora wywieziono ciało jego na cmentarz *Stó Krzyski*, z okazałością stopniowi tego zasłużonego Jenerała należną, i tamże w katakumbie złożono. Wyprowadził je przy assystencyi licznego Duchowieństwa z mieszkania jego JW. Biskup *Zambrzycki* do karawanu, który batalion grenadyerów z gwardyi Królewsko-Polskiéy i oddział 5 działowy poprzedzał, a za karawanem postępował J. C. M. W. Xiążę *Konstanty*, ze wszystkiemi Jenerałami Rossyyskiemi i Polskiemi, obecnemi teraz w stolicy, tudzież z licznem gronem wyższych i niższych obojga woysk officerów. Ciało zmarłego wnieśli na karawan i zdjęli z niego Jenerałowie, a przy składaniu go do katakumby wystrzelono trzykrotnie z dział i ręczney broni.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Państwa Korsarskie.

Dnia 16 sierpnia w *Hadze* wystrzały działowe ogłosiły zwycięztwo nad *Algierczykami*.— Niepowtarzając doniesień, umieszczonych w przeszłym numerze gazety naszéy (77 Kur. Lit.), kładziemy tylko szczegóły, w niém nieobjęte, a z różnych gazet zebrane: „Zwycięztwo to odniesione zostało przez spólne działanie połączonéy eskadry angielskiéy z hollenderską. O godzinie 8méy wieczorem flota algierska na bitwę wyszła. Gdy z widocznego niebezpieczeństwa chciano ratować okręt, *Queen-Charlotte*, na którym znaydował się Lord *Exmouth*, ten odpowiedział: proszę się o mnie nie troszczyć, ale rozkazy moje pełnić i bitwę popierać. Połowa *Algieru* wperzynę poszła. Już d. 30 sierpnia o południu wypłacono żądane 300,000 piastrów, i wszyscy niewolnicy europeyscy do wydania przygotowani byli, a 31go niewolnicy niderlandzcy, do oyczyzny na fregacie *Degeraad* płynąć mający, na admiralskim znaydowali się okręcie. Niderlandzka flota, chociaż przez 8 godzin w boju była, daleko mniéy jednak ucierpiała od angielskiéy. Z zażartością lwow walczono. Bateryе portowe i na mieliznach, za tak groźne poczytywane, zupełnie zostały zburzone. Wszystkie okręty algierskie spalone, prócz jednego brygu o 22ch działach, jedney goeletty 14 działowey, i jednéy pulgalery; również spalone wszystkie szalupy kanonierskie i wszystkie galioty bombardyerskie. Wszystkich konsulow mieszkania postrzelane. *Maurowie*, *żydzi*, mnóztwo dzieci i niewiast tłumami uciekali z miasta. Bomby i kule 36 funtowe przenosiły miasto, i wiele uciekających zabiły. Lord *Exmouth* zalecił na dzień 30 odprawienie dziękczynnych modłow za odniesione zwycięztwo. Angielskie gazety nazywają to *Zniesieniem zupełném siły algierskiéy*, i donoszą o ranieniu algierskiego admirała, 6 kapitanów, i 1200 poległych barbaresków. Lord *Exmouth* wychwala męztwo *Niderlandczyków*. — Mówią, że Dey kazał ściąć głowę swemu ministrowi marynarki, za to, że w czasie układów względem podanych propozycyy przed bitwą, dopuszczono Lordowi *Exmouth* zbliżyć się i zrobić przygotowania do szturmu.

Francya.

(*z gaz. berl.*) *Paryż*, *dnia 15 września*. Dnia 11 t. m. *Sir Sidney Smith* otrzymał prywatną audyencyą u Króla, po któréy N. Pan winszował mu publicznie, spełnienia się życzeń iego, przez świetny skutek wyprawy przeciw *Algierowi*, o czém tameczny Konsul francuzki przesłał uwiadomienie do Xięcia *Richelieu* — Wiadomość o bitwie pod *Algierem*, odebrano nayprzód w *Marsylii*, przez korwetę francuzką, którą minister marynarki, Hrabia *Dubouchage* umyślnie w tym celu był wysłał. Dey kazał ściąć głowę algierskiemu ministrowi siły morskiey, iako zdraycy.

Dnia 11 t. m. sąd woyskowy paryzki skazał na śmierć nieobecnego Jenerała *Clausel*.

Xiążę *Wellington* miał wyiechać d. 8 z *Cambray*, dla odprawienia pod *St Omer* przeglądu korpusu woyska angielskiego, liczącego 18,000 głów; a d 10 udadź się do *Kolmaru*, dla obeyrzenia kontyngensu austryackiego.

Podług prywatnych wiadomości z *Paryża*, rzecz względem rozwiązania Izby deputowanych, odbywała się bardzo skrycie. P. *Lainé*, ieszcze wieczorem przed ukazaniem się rozrządzenia królewskiego, zapewniał, że wszelkie o tém pogłoski, są bez zasady. P. *Bethisy* i znaczna liczba ultrarojalistów, wyłączeni będą, dla młodości wieku, z przyszłey Izby Deputowanych: również i P. *St. Aulaire*, którego talenta od politycznych przyiaciół iego mocno żałowane będą — Margrabia *d'Antichamp*, który mianowany został prezydentem kollegium obiercze w departamencie *Marny i Loary*, miał wymówić się od tego mianowania, z przyczyny, że sprawowanie obowiązku iego nie byłoby dość wolne. Obawiają się, iżby oddaleni deputowani nie otrzymali wielkiego wpływu w prowincyach południowych i *Wandei* — Przeciw Xiędzu *Winson*, po zapadłym na niego wyroku w sądzie poprawczym, pospólstwo paryzkie dopuściło się wielkiey swawoli. Wdarło się do iego domu, wrzeszcząc, „Smierć *Xiędzu Vinson*! śmierć temu kaptunowi!„ Szczęściem oddalił się był z domu, inaczey zleby się z nim skończyło. Wypadek ten bardzo przypomina niesyte krwi wrzaski, z jakiemi pospólstwo na początku rewolucyi Xiędza *Maury* ścigało.

(*z korr. hamb.*) Teraźnieysza ludność Francyi wynosi 29,400,000, a zatém każdy z 258 nowych deputowanych Izby będzie reprezentantem 114,000 mieszkańców.

Wiadomo nam z dobrego źrzódła, pisze iedna z gazet tuteyszych, że sprawy kościoła francuzkiego, względem których minister nasz, Hr. *Blacas*, z dworem rzymskim traktował, co do głównego punktu ukończone zo-

stały. Mówią, że dawnieysze biskupstwa będą przywrócone, i że dway kardynałowie wysłani będą do *Paryża*, dla ostatecznego ukończenia dzieła, tak ważnego dla krain i religii.

Podług doniesień amerykańskich, znaiomy dawnieyszy radzca stanu, Hrabia *Regnault de St. Jean d'Angely*, utworzył w *Nowym Yorku* towarzystwo Filozofów i Literatów, którego sam iest prezydentem, i podpisuie się teraz: *Obywatel Regnault*.

Fregata *Meduza*, na którey znaydował się nowo mianowany gubernator *Senegalu*, z wielą osobami woyskowemi i cywilnemi, rozbiła się d. 2 lipca, w blizkości brzegów *Afryki*. Na fregacie dowodził P. *Chaumont*, który w roku 1789 był porucznikiem okrętowym. Część osady ratowała się na szalupach, a 147 ludzi na tratwie, którą szalupy pędzić miały. Czekano na szalupy; ale te nie przyszły. Tu powstały rozpacz i bunt. Rzucono się do wina, które na tratwie było; dobyto przeciw sobie pałaszow i chciano zniszczyć tratwę. Walka stała się powszechną; iednemu kapitanowi chciano oczy wydrzeć; kto się obronić niemógł, wrzucono go do wody. Wkrótce odnowił się rozruch. Kto niemiał oręża, ten drugiego kąsał. Tratwa okryta była trupami. Względem tego wrzucono 2 beczki wina do morza. Zaczęto iuż ieść trupy. 300 złowionych ryb, uspokoiło nieco głód. *Hiszpani*, *Włochy* i *Murzyni*, będący na tratwie, zbuntowali się na nowo i chcieli resztę Francuzów wrzucić do morza. Po 13 dniach cała ludność zmnieyszyła się przez głód i bunty do 15 osób, które uratowane przez korwetę *Echo*, znayduią się teraz we *Francyi*.

(z gaz. *Oesterr. Beob.*) *Dziennik Merów* zawiera co następnie: „ *U Anglików* obior parlamentu byłby nieważnym, ieżliby który z Parów do niego należał. Widoczna iest, dla iakich powodów niechcą oni, ażeby członek iedney Izby należeć miał do obioru członków drugiey Izby; bez wątpienia dla teyże przyczyny nie znayduiemy u nas tego razu żadnego Para między prezydentami kolegiów obiercrzych; chociaż, podług teraznieyszego stanu naszego prawodawstwa, Parowie, którzy są członkami kollegiów obiercrzych, mogą używać prawa elekcyi. „

Królewski trybunał paryzki poruczył Panu *Bretin-d'Aubigny* wprowadzenie sprawy przeciw *Karolowi Monnier*, byłemu adjutantowi korpusu inżynierów, którego obwiniono, że iest iednym z hersztów knowanego przeszłey wiosny spisku, którego celem było, napaśdź w nocy na twierdzę *Vincennes*, otruć tameczną załogę, opanować znayduiącą się tam broń i amunicyą, a potem uzbroionemi bandami uderzyć na *Paryż*.

Wszystkie gazety paryzkie umieściły napisany przez poetę *Baour-Lormian* wiersz do Króla: recenzenci iednak dowodzą, że wiersz ten zawiera wiele wyiątków z dawnieyszych Od, Elegiy i innych wierszy tegoż poety dla *Bonapartego* pisanych.

Od kilku dni rozeszła się w *Paryżu*, między pospólstwem pogłoska, że familia Króla angielskiego, przez Bonapartego wypędzona, znayduie się w *Fontainebleau*. Ktożby się kiedy spodziewał, ażeby mogli bydź ludzie tak nierozsądni i tak złośliwi, którzyby podobne baśnie rozszerzać, a tem bardziey ieszcze wierzyć w nie mieli!

N i e m c y.

Wielka Xiężna Jeymość Rossyyska, *Marya*, z Wielkim Xięciem Weymarskim, małżonkiem swym, d. 21go września, w powrócie swym z *Petersburga* do *Berlina* przybyła. W zamku przyięci zostali przez Xiążęcia następcę tronu, oraz wszystkich Xiążąt i Xiężniczki domu królewskiego: wysiedli do przygotowanych dla siebie pokoiow zmarłey Królowey matki: po sniadaniu, byli z odwiedzinami u Xiężny *Ferdynandowey*: tegoż dnia wyiechali do *Potsdamu*, a d. 23go przez *Wirtemberg do Weimaru* przeieżdżali.

Wielki Xiążę Sasko Weymarski, etat woyska swoiego zmnieyszył do liczby istotnie potrzebney, dla utrzymywania zwyczaynych straży i bezpieczeństwa.

Wszystkie gazety frankfortskie zawieraią to ważne doniesienie: „ Możemy z zapewnieniem obwieścić, że wszyscy pełnomocnicy przy seymie związkowym, umówili się iuż o rozpoczęciu poprzedniczych obrad w dniu 1szym pazdziernika, uroczyste zaś otwarcie seymu nastąpi dnia 1go listopada. „ — Xiążę *Bassano* (*Maret*) otrzymał rozkaz wyiechania z *Grätzu*. Mówią także, że i Hrabini *St. Leu*, (małżonka Ludwika Bonapartego) nie będzie dłużey mieszkała w *Konstancyi* — Do *Szwaycar* znowu się wprowadzaią missyonarze rzymscy. Profesor *Günther* z *Solothurnu* mianowany iest dyrektorem tego zakładu.

Gazety wychodzące w kraiach *dolnego Renu* zawieraią, co następuie:

Z Kairu, w Egipcie, dnia 20 lipca.

„ *Babilon* — któż nie zna tego odwiecznego siedliska grzechów — *Babilon* i cała okoliczna kraina, aż do gór *Libanu*, iest teraz teatrem nayważnieyszych wydarzeń. Zyd ieden, z pokolenia *Dan*, umiał pozyskać sobie przychylność nieukontentowanych żydów, i znayduie się teraz, iak za rzecz pewną donoszą, na czele 200,000 młodych i zwawych Izraelitów, których postępowi nie się opierać nie zdoła. Mianuie on siebie Królem żydowskim; lud wita go okrzykiem: *Hossanna Messias!* „ a moc oręża iego iest tak dzielna, iż pospólstwo ślepo wierzy, że przedwieczny z nim walczy. Mużułmani opuszczaią chorągiew Mahometa i biegną do zastępów, walczących pod sztandarem *Lwa Judzkiego*. Wiadomość o tey rzeczy, która bez wątpienia iest ważną, przesłaną została Porcie do *Konstantynopola*; atoli postępy tego nadzwyczaynego zwycięzcy, tak są szybkie, że go żadna moc przyrodzona, w wo ennym iego zawodzie, zatrzymać nie zdoła. „ (Ponieważ ostatnie wiadomości z *Konstantynopola* o podobnym wypadku nic niedonoszą; przeto cała ta powieść oczywiście iest wymysłem próżniackiey głowy.)

Stany Północno Amerykańskie.

Jedna z gazet Paryzkich pisze, że Rząd *Ameryki północney* i mnóztwo kapitalistów zdają się naycelnieyszą swoję uwagę zwracać na dwa przedmioty: na ułatwienie handlu wewnętrznego, i na ożywienie przemysłu na zachodzie i północy. Prowincye w głębi leżące znaydują szczególniéy w tém wielkie zachęcenie do fabryk, że oszczędzają znakomite koszta transportu przez góry, sporządzając u siebie potrzebnieysze wygody życia. Zresztą już niedaleka jest owa chwila, w którey Amerykanie nie same tylko płody swojéy ziemi, ale także i płody swojego przemysłu wywozić będą. Utworzyły się towarzystwa dla kopania kanałów i nadania rzekóm spławności aż do naydaleyszych nowozaludnionych krain Zjednoczonych stanów. Parowe okręty płyną na *Hudsonie*, na *Ohio* i na *Missisipi*; budują je także i na jeziorach. Tak skracają Amerykanie odległość, a płody żyznych krain nad rzeką *Ohio* zbogacają targi *Nowego-Orleanu*. Między Stanami, gdzie są rękodzielnie, celuje *Konnektikut*. Pastwiska jego wypasają liczne trzody owiec cienką wełną pokrytych; sukno, które tam wyrabiają, wystarcza na potrzebę mieszkańców. W *Rhode-Island* doskonale przerabiają bawełnę georgiyską, szczególniéy w okolicy miasta *Providence*, którego handel bardzo jest kwitnący, i które wysyła okręty aż na spokoyne i indyyskie morze. Zadziwiające powiększanie się *Bostonu*, *Salemu*, *Massachusettu*, *Portsmouthu* i *Nowego Hampshire*, świad-

czy o rozpostrzenieniu się i postępach żeglugi zewnętrzney; *Nowy-York*, *Filadelfija* i *Baltimore*, stały się miastami handlowemi pierwszego rzędu; bogactwa ich mieszkańców, plony ich rostropnych i śmiałych przedsięwzięć, wpływaią napowrót do kraiu, i podnoszą co raz więcey rolnictwo. Karczowaanie idzie spiesznym krokiem; *Genessea*, jeszcze przed 20 laty lasami okryta, okazuie dzisiay widok nayprzyjemnieyszy: mnóstwo ludzi żyje tam w pomyślności i szczęściu. Edukacya równymże krokiem idzie z przemysłem; przyjęto powszechnie *Linkasterski* sposób uczenia; trzeba go tylko poznać, aby go cenić. Właśnie, jakby czarodzieyskiém skinieniem, powstaią miasta wśród pustyń; gazety wychodzą w mieyscach, których nazwiska jeszcze nie są znane w *Europie*; jako to n. p. gazeta *Scioto* z *Chillicoty*, gazeta *Ontario-Messenger* w *Canandigua*, a *Western Harald* w *Steubenville*; wszystkie te gazety pisane są z umiarkowaniem, i tchną duchem Rządu i miłości oyczyzny. Zgodnie z usiłowaniem obywateli stara się Rząd o wydoskonalenie wszystkich części służby publiczney, o pielęgnowanie zarodów powszechney pomyślności, i o zabezpieczenie ich na przyszłość przeciwko wszelkim napadom. Tym celem każe budować okręty linijowe, i zakładać szańce ku obronie naycelnieyszych miast nadmorskich. W tym względzie było nieszczęście *Wassyngtonu* pożyteczną nauką dla Amerykanów. Przyymowanie mnóstwa officerów zagranicznych do woysk amerykańskich, nada im pewną przewagę nad angielskiemi; zwłaszcza, że Amerykanóm od tego czasu, jak wprowadzali milicyą krajową, nigdy nie zbywało na żołnierzach, lecz zawsze na dobrych oficerach.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Dalszy ciąg listu Xiążęcia *Otrante* do Xiążęcia *Welingtona*.

„Oby przeszłość mędrszymi nas uczyniła! Dźwigaiąc się z iedney przepaści, nie powinniśmy pozwalać wciągać siebie w drugą. Wszelka nieprawa władza obala sama siebie; sprzeczne ostateczności w sprawowaniu państwa iednakie wydaią skutki i iednakąż zgubę na kraie sprowadzaią. Równo to iest: czy władza iednego, czy wielu, przekracza przyzwoite granice; zawsze skutek z tego iednaki, osłabienie państwa i iednakież zepsucie obyczaiów w mieszkańcach. Równo to iest, czyli chmury despotyzmu, czyli bystry potok obłąkań ludu, zagrażaią, ieżeli nie niszczą bytu, przynaymniey pustoszą kraie. Przewidziałem burzę, które miały bydź sprowadzone na nas, przez sposob i skutki wyborow do iedney z Izb. Żądałem, iżby czynność deputowanych, wszystko burząca, do czego się tylko dotknęła, zwróconą była do swoich granic, przez ustanowienie rad mieyskich. Obalenie tey główney podpory praw naszych, ciągnęło za sobą upadek wszystkich innych. Człowiek należy do swoiey rodziny pierwiey, aniżeli do kraiu i rządu; na łonie familii rodzą się i kształcą pierwsze iego uczucia miłości ku oyczyźnie, i można powiedzieć, że pomyślność stanu mieskiego iest osnową całey polityczney pomyślności. Ci, którzy myślą, że można okiełzać ludzi, przez iakiekolwiek niepoięte obrzędy, i rządzić nimi podług przybranych zasad, nieznaią, ani serca ludzkiego, ani źrzódła władzy. Można o nich powiedzieć, iż poięcia swoie o rządach wolnych biorą z postrzeżeń nad systematami obumarłemi. Samo tylko posłuszeństwo naznacza miarę i granicę władzy; same tylko fundamentalne ustanowienia cywilne mogą pohamować ludzi; a im więcey iest stosunkow, które ich iednoczą; tym większey ufności i mocy nabywa to zjednoczenie; im więcey środkow iest w ręku rządu, tym iest silnieyszy i potężnieyszy. Władza municypalna iest naylepszym sposobem zjednoczenia tronu z narodem. Rady municypalne są pierwsze iedności w rzędzie narodowych reprezentantów, rozciągaiącym się aż do władzy prawodawczey, i są ostatniemi w rzędzie władzy wykonawczey, która okrąg swóy niemi zamyka. Zresztą, znacznie zmnieyszyłem liczbę małych zgromadzeń mieskich, które zamiast wzaiemney pomocy, szkodzą i niszczą się nawzaiem w każdém poruszeniu. Sama natura rzeczy wymaga, iżby polityczne, czy też cywilne zgromadzenia, nie były, ani zbyt małe, ani zbyt wielkie. W pierwszym razie bywaią zgnębione, przynaymniey uciemiężone; w drugem razie gnębią, albo uciemiężaią. W porządku społeczności, podobnie, iak w przyrodzeniu, olbrzymy i karły są to zboczenia od rzeczywistey miary.

Milordzie! uniesiony tłumaczeniem się, zboczyłem od celu moiego listu i piszę iuż o takich rzeczach, które właściwiey do moich pamiętników należą. Systemat, który panować zaczynał i codzień nowey nabierał siły, kazał mi myśleć o usunieniu się od interessow. Za czasow rzeczypospolitey i pod Napoleonem, podobnież uczyniłem, iak tylko postrzegłem, że niemogłem czynić dobrze. Król mógł osiąść na tronie za pomocą gromu dział, ale nieroz[illegible]*miem, żeby się mógł na nim tymże samym utwierdzić sposobem. Zepsucie i niedoświadczenie gubi państwa: sam*[illegible]* tylko cnota i talenta mogą je zachować. Prosiłem Króla o uwolnienie, i sam jemu podałem pismo, w którém wyłożyłem przyczyny, skłaniaiące mię do tego kroku. Król odpowiedział, że rzecz tę rozważy. Czekałem kilka dni odpowiedzi, i, nieotrzymawszy, umyśliłem wreście napisać drugi list, w którym nanowo wyłożyłem moię trwożliwość o przyszłość, zarówno grożącą iego tronowi, iego dynastyi i niepodległości moiey oyczyzny. W tedy Król zgodził się mnie uwolnić, i zaszczycił mnie własnoręcznym, łaskawym listem, zapewniaiąc w nim, że nigdy niezapomni na moie usługi. Teraz należało obrać mieysce, do którego chciałbym się oddalić. Człowiek, maiący nieszczęście bydź sławnym, zwraca uwagę na każde, obrane dla siebie na pobyt mieysce. Chciałem przynaymniey uniknąć złorzeczeń, obieraiąc życie proste, ukryte, szukaiąc szczęścia na łonie domowey drużyny. Król zaproponował mi poselstwo: obrałem Saxonią. Miałem szczęście blizko poznać tamecznego Króla: nieugięta cnota, która taką iemu zjednała miłość, kiedy był na tronie, i szacunek, kiedy od niego oddalonym został, do tego wyboru pobudką mi była. Dowody łaskawości okazaney mi przez tego Monarchę, od dnia przybycia moiego do Drezna, nigdy się niewygładzą w pamięci moiey. Nigdy człowiek nieumie tak cenić dobroci, iako, kiedy iest w nieszczęściu. Przydać powinienem ieszcze: iż ze wszystkich stosunkow, w iakich z mieysca moiego urzędu znaydowałem się z Xiążęciem* Richelieu, *miałem okoliczność poznania, co może uczynić człowiek szlachetnie myślący, ażeby nie tak dotykalną była niesprawiedliwość, którey uniknąć nie iest w stanie.„* (Dokończenie w następuiącym numerze.)

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. —w Drukarni XX. Pijarów.

Nowe Dzieło

W Xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiéy, u Alexandra Zołkowskiego, jest do przedania nowe dziełko; pod tytułem: Zbiór krótki początków Fizyki przez ś. p. *Stefana Stubielewicza*, prof. w uniwersytecie wileńskim ułożony, z programmatu wydanego dla szkoły politechniczney paryzkiey przez Stefana Barruella. Wilno 1816 str. 292 in 8vo kop. 75.

Dzieło to obeymuiące w treści kurs zupełny Fizyki w stanie jey dzisieyszym, bardzo dogodne dla tych, co tę naukę chcą przypominać lub do zdawania z niey examinu przygotować się; nadto jeszcze służyć może za text do obszernego na lekcyach wykładu i zastąpić rękopismowe sexterna z wielkiem zatrudnieniem dla uczniów po szkołach publicznych używane.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Nr 78.

WILNO DNIA 23 WRZESNIA 1816 ROKU.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(*z gaz. ryzk. Zusch.*) Król Saski przystąpił do świętego przymierza — *Malte Brun* uczynił domysł, że długie pasmo gór, ciągnących się przez *Azyą, Afrykę i Amerykę*, iest szczędem pierścienia, którym niegdyś ziemia, podobnie iak Saturn, opasaną była — W Paryżu ogłoszono o maiącem wyyśdź piśmie, pod tytułem: „*Polityczny i literacki mikroskop, dla widzenia wielkich czasu naszego ludzi*„ — We Szwaycaryi, Alzacyi, Szwabii i Niderlandach dostrzeżono, że *bociany drugi raz na gniazdach siedzą*: wnoszą ztąd, iż ciepło długo ieszcze potrwa, gdyż inaczey młode plemie nie mogłoby towarzyszyć starym w pielgrzymce do ciepleyszych krajow — Zabronienie taiemnych towarzystw w *Neapolitańskim*, wymierzone iest szczególniey przeciw *Karbonarom*.

(*z gaz. berl.*) W *Neapolu* rozszerzono fałszywą wieść, iakoby w *Palermie* wielkie rozruchy powstały i wiele krwi rozlano. Podobnąż wieść w *Palermie* o *Neapolu* rozsiewano — Oddalony minister policyi neapolitański, Xiążę *Canossa*, osadzony został w twierdzy *Gaeta*, a sekretarz iego na wyspie *Ponza* — Podług gazet angielskich, okręt *Jeneral Hund* w podróży swey z *Liverpool* do *Baltimory* spotkał się z dwoma angielskiemi żeglarzami, płynącemi z Indyy wschodnich, którzy byli na wyspie *ś. Heleny*. Podług ich doniesienia, *Bonaparte* używa naylepszego zdrowia, iest dobrey myśli i spokoyny w teraźnieyszem położeniu swoiem, lubi często przeieżdżać się konno, a to tak prędko, że straż i słudzy iego ledwo za nim zdążyć mogą; powiedziano mu, żeby naprzyszłość nie tak prędko ieździł, co go tak zmartwiło, że przez całe dwa dni nikogo nieprzyymował. Ma on cieszyć siebie i Jenerała *Bertrand* śpiewaniem starey piosnki, którey brzmienie iest następuiące: *Każda wyspa iest więzieniem, Ocean mocno iey strzeże, Władzca Anglii, równym iest więzniem, iak i my.*

ОБЪЯВЛЕНІЕ

Литовскій Почтамтъ объявляетъ чрезъ сіе для свѣденія всей публики, что въ слѣдствіе Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА соизволенія о ускореніи почтъ изъ Санктъ-Петербурга въ Варшаву и распоряженія о томъ Г. Министра внутреннихъ дѣлъ, со вторoго числа наступающаго Октября сего года почты изъ Литовскаго Почтампа отправляемы будутъ тако:

По тракту чрезъ Ковно въ С. Петербургъ, Варшаву и во всѣ города въ той сторонѣ лежащіе, такъ же въ Царство Польское и другіе за нимъ лежащіе владѣнія и города, равномѣрно и въ Пруссію чрезъ Ковно и Юрбургъ, и по тракту чрезъ Минскъ въ Москву, Малороссію и на Волынь, и во всѣ города въ той сторонѣ лежащія въ Понедѣльникъ и Четвергъ въ 4 часа по полудни; а пріемъ на оныя корреспонденціи производимъ будетъ въ тѣ же дни съ 7 до 11 часовъ по полуночи.

По тракту чрезъ Гродно въ Бѣлостокъ, чрезъ Слонимъ въ Брестъ и заграницу въ Царство Польское, чрезъ Несвижъ и Пинскъ въ Радзивиловъ и за границу въ Австрію и во всѣ города и владѣнія въ той сторонѣ лежащіе, и такъ же въ Видзы, Вилкомиръ и Троки въ Среду и Субботу въ 8 часовъ по полудни, пріемъ на оныя корреспонденціи въ тѣ же дни съ 7 до 11 часовъ по полуночи.

Пріемъ корресподенціи всей вообще простой и денежной въ Почтамтѣ производимъ будетъ по прежнему, то есть: внутренней корреспонденціи въ *отходящей Россійской Експедиціи*, а иностранной и вообще въ Царство Польское въ *иностранной Експедиціи*.

Полученіе всѣхъ почтъ остается по прежнему. Вильно, Сентября 24 дня 1816 года.

---

1 Pocztamt Litewski uwiadamia ninieyszym całą publiczność, że w skutek Naywyższego Jego Imperatorskiey Mości zezwolenia, dla przyśpieszenia biegu poczt z St. Petersburga do Warszawy, i rozrządzenia w tey mierze JW. Ministra wnętrznych interessów, od dnia 2 następuiącego mca Oktobra biegącego roku, poczty z Litewskiego Pocztamtu odprawowane będą tak:

Na trakt przez Kowno do St. Petersburga, Warszawy i do wszystkich miast w tey stronie leżących, także do Królewstwa Polskiego i drugich państw i miast za nim położonych, równie i do Pruss, przez Kowno i Jurbórg, i na trakt przez Mińsk do Moskwy, Małorossyi i Wołynia, oraz do wszystkich miast w tey stronie leżących w Poniedziałki i Czwartki, o godzinie 4tey po południu; przyymowanie zaś na takowe trakty korrespondencyi będzie się dziać w też dni od godziny 7mey do 11tey zrana.

Na trakt przez Grodno do Białegostoku, przez Słonim do Brześcia i za granicę do Królewstwa Polskiego, przez Nieśwież i Pińsk do Radziwiłowa, oraz za granicę do Austryi i do wszystkich miast i państw w tey stronie położonych, podobnież do Widz, Wiłkomierza i Trok w Srzody i Soboty o godzinie 8mey po południu; przyymowanie zaś na te trakty korrespondencyi w też dni od 7mey do 11tey godziny zrana.

Przyymowanie wszelkiey korrespondencyi, tak prostey, iak z pieniędzmi, odbywać się będzie podawnemu, to iest: korrespondencyi wewnętrzney w *Expedycyi kraiowey odchodzących Poczt*, a zagraniczney i razem do królewstwa polskiego w *Expedycyi zagraniczney*.

Odbieranie zaś wszystkich Poczt zostaie się po dawnemu. Wilno Septembra 24 dnia 1816 roku.

---

1 Excerpt z Protokułu Potocznego Ziemskiego Pttu Słuckiego w dacie poniższey zapisanego oświadczenia, et Eorundem za opłatą Monarszych poszlin pod pieczęcią Urzędową Ziem: tegoż Powiatu jest, wydan.

Roku Tysiąc Osmset, szesnastego, Miesiąca Augusta trzydziestego pierwszego dnia.

Oświadczenie Imieniem JW. Ludwika Kamieńskiego byłego Prezesa Sądu Głównego Mińskiego 1go Departamentu, Orderow Kawalera czyni się z następnych powodow — iż gdy Syn mόy Alexander Kamieński, równie z dalszemi Bracią, polecony Naukom Uniwersytetu Wileńskiego, w nieletności swoiey mało maiąc wiadomości, jak wiele osób, przez niegodziwe sposoby i podeyścia, usiłuie korzystać z niedoświadczoney każdego młodości, tylo nie mógł bydź ostróżnym; aby od podobnego rodzaju ludzi zwykłe po miastach tułaiących się, i ich zwodniczych ułudzeń, uchronić się był zdolny — Bowiem niejakiś Zyd Obywatel Wileński, Imieniem Szloms, nietylo że wprowadził rzeczonego Syna moiego Alexandra, w tentacyą zakredytowania jemu pieniędzy, ale nadto nie dawszy mu ni jednego grosza, wymógł na nim Wexel na Ukazicielu, z terminem exolucyi jakby wziętey summy dwóch tysięcy Rubli srebrem w Roku teraz biegącym na

S. Michał — A lubo rewersem przez się na dniu trzydziestym pierwszym Januaryi ninieyszego Roku, przy świadectwie Jo. Staszewskiego pieczętarza podpisanym ogłosił; iż na przyjęty wyż wyrażoną summę obeymuiący Oblig, żadnego grosza nie dał i za dwa tygodnie od datty takowego Rewersu. albo pieniądze wyliczyć, albo też za niewyliczeniem, Wexel powrócić obowiązał się — którego Rewersu słowa są takie — ,, Ja niżey wyrażony, ,, czynię wiadomo tym moim Rewersalnym Dokumentem, ,, iż wziąłem od JW. Alexandra Kamieńskiego, Oblig na ,, dwa tysiące Nro 2000 Rubli srebrnych, w którym jest ,, wyrażono, że te pieniądze zostały jemu wyliczone, ,, chociaż toż nie jest, bo mam je od dziś dnia za dwa ,, tygodnie oddać, a gdybym w tym terminie rzeczonych ,, pieniędzy nie oddał, muszę zwrócić nazad Oblig — na ,, dowod czego przy uproszonym swiadku (Staszewskim) ,, własną ręką po hebraysku podpisuię się Datt etc. ,, Mimo to jednak, ani wyliczenia pieniędzy, ani powrótu Obligu nie uskutecznił — Nadto jeszcze (jak się dziś oświadczaiący się dowiaduie) Takowy Wexel acz podstępnie uzyskany i rewersowany, przefrymarczyć usiłował. — Przeto oświadczaiący się, dla zabespieczenia własnego maiątku od szkodliwych wypadkow i dla przecięcia nadal niepomyślnym ztąd konsekwencyom, daie wiedzieć Powszechności, tak o niegodziwym podeyściu pomienionego Zyda i wchodzących do tego proiektu Osób; jako też, że Syn móy Alexander i dalsi wszyscy, nietylo że są jeszcze pod Opieką Oycowską, ale nadto żadnych swoich Funduszow i wydziałow nie maią — Maiątek móy zas cały dorobkowy, moiemu jedynie rozrządzeniu ulega. Pilnuiąc się oraz Prawa Konstytucyi tysiąc siedymset siedymdziesiąt szóstego Roku piszącey pod tytułem: ,, Zagrodzenie młodym tracenia substancyi ,, temi wyrazy Przychylaiąc się do Konstytysiąc siedymset szesdziesiąt ósmego Roku i innych, które zabroniły Synom, pod Opieką Rodzicow będącym i Fortuny sobie niemaiącym wypuszczoney, długow zaciągać, karty pieniężne i Wexle ,, dawać; przeto zapobiegaiąc Fortun upadkowi, wszystkie ,, tego gatunku Wexle, karty pieniężne i zapisy za nieważne mieć chcemy. ,, Naysolenniey ogłasza: że Wexel przez Zyda Szlomę wymożony i rewersowany, żadnego waloru mieć nie może — A zatym, aby onego nikt nie nabywał i o żadne z tego źrzódła z nikim w układy nie wchodził — że o powrót tego Wexlu, oraz o ukaranie podstępcy oświadczaiący się mieć rzecz będzie u Prawa — równie też wszelkie inne, przez kogo bądź kolwiek od wspomnionego Syna mojego i dalszych jego Braci po uzyskiwane karty lub Obligi, skutkiem wyż cytowanego Prawa za nikczemne i nic nieznaczące zapowiadaiąc, ostrzegam; aby nikt pod rygorem pomienioney Konstytucyi, naymnieyszego kredytu Synom moim użyczać i nadal nieważył się. Takowe Oświadczenie za wolą i w Imieniu Aktora podpisuię — U tego Oświadczenia podpis w Protokule następny — Adam Zomoytel — Zgodno z Protokułem. Ignacy Barancewicz Regent

---

1 Oświadczenie Imieniem Adama Montwiłły w następney czyni się rzeczy: Maiąc oświadczaiący się potrzebę wydania blankietów niektórym Osobom dla ułaswienia własnych Interessow, nie wiadomo jakim sposobem one zostały przez kogoś wzięte, przeto kiedyby kto pod takowemi Blankietami Tranzakcye jakiekolwiek chciał tworzyć, naysolenniey oświadczam, że one waloru żadnego mieć nie będą, jako fabrykacyinie utworzone, a szczególnie uważaiąc za rzecz potrzebną zawiadomić wszystkich swoich wierzycieli, którym wydane Obligi W. Dominikowi Działłowiczowi Rubli srebr: 240. Star. Markowi Niselowiczowi Rubli srebrnych 75. Chaimowi Raszin: Rubli srebr: 38. Judelowiczowi 33. Reyhaynowi Kotlarzowi Kieydańskiemu Rubli srebr: 140. Estery Hofmenowey Rubli srebr: 500. Rubinowi Krawcowi Rubli srebr: 200. Eufrozynie Montwiłównie R sr: 650 Józefowi Montwiłowi Bratu złt' Pol: 3000. Wawrzyńcowi Pikturnie cz; złt. 100. Agnieszce Kondrackiey Siestrze złt: Pol: 1000. Ignacemu Montwiłowi złt: Pol: 900. Franciszce Montwiłównie lubo został wydany Oblig na Rubli srebr: 1000. ten jednak prawnością zapowiedziany oprócz tych, że jak nikomu nie jest zawiniony, tak i nie czuie się bydź obowiązany do opłaty a gdyby się prócz tych okazał oddzielny Oblig nie inaczey oświadczaiący się o nim rozumieć będzie jak za sprekurowany na onych Blankietach i tym przeto celem podaiąc do powszechney wiadomości przez Kuryera Litewskiego po trzykrotnie oświadczam — 1816. 7bra 24.

Adam Montwiłł

---

1. Niżey podpisany wydałem pełnomocną plenipotencyą W. Józefowi Pruskiemu do pozyskania Sukcessyi po zeszłym Stryju moim Antonim Montwille, na mnie niżey podpisanego spadłey: że zaś dotąd interess ten nieukończony i ja determinacyą moją odmieniłem, a z W. Pruskim nie miałem zręczności pozyskania takowey plenipotencyi; tym czasem mogących zabierać się z pomienionym W. Pruskim z mocy tey plenipotencyi do jakich układów uwiadamiam, iż tę plenipotencyą cofnąłem i za nieważną oświadczam. Dnia 24go 7bra 1816 Roku.

Adam Montwiłł.

---

1. Dochodzi do wiadomości Stor: Izraelà i Dysy Kastrelowiczow Małżonkow Obywatelow Wileńskich, że W. JP. Andrzey Gineyko Skarbnik Pttu Kowień: postanowił wyprzedać dom swóy pod Nrem 1179. w Mieście Wilnie na Węgrach położony, i w tym celu z niejakiemiś żydami wchodzi w umowę; żeby zatym wybywaiący dwojakich z jednego domu nie miał korzyściów, i nabywaiący nie ponosił szkod i niepotrzebney mitręgi, ostrzega się, że dóm pod Nrem 1179 na Węgrach położony w Mieście Wilnie, Dokumentem w Ru 1816. Mca Września 1go dnia nastanie biorącym, Star: Kastrelowiczom Juchoiom już jest wyprzedany, i wskutek umowy W. Gineyko wziął część pieniędzy, dla wiadomości chcących nabydź rzecz już cudzą nie Gineyki ninieysze do Gazety Kuryera Litt: Kastrelowiczowie podaią uwiadomienie.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Mocą Dékretu Remissyynego Sądu Głł. Mińskiego 2go Departamentu w roku przeszłym 1815 7bra 21 dnia zapadłego Taxę i Exdywizyą maiątku po śmierci zeszłego Zygmunta Głuszyńskiego Sędziego pozostałego tak między iego wierzycielami, jako i konsukcessorami Janowszczyzny w Wileyskim powiecie Gubernii Mińskiey i summy sposobem Tradycyi na Folwarku Babiniczach w Gubernii Witebskiéy, powiecie Lepelskim przeznaczającego opartéy, w dniu 1 7bra teraźnieyszego 1816 roku, Ukazem tegoż Sądu Głównego zdeterminowanym ad fundum pomienionego Folwarku Janowszczyzny w Komplecie zjechawszy, po zafundowaniu Jurysdykcyi w obecności niektórych stron i ułatwieniu wyroków akcessoryynych pierwszemu zjazdowi właściwych, po udecydowaniu Komportacyi z obowiązkiem złożenia w Koncellaryi Ziem. Wiley. w dniu 25 7bra teraźnieyszego roku na cztero niedzielną persystencyą z wolną za rewersami stronom kommunikacyą, tudzież na inwentacyą majątków i odbycie aktów potrzebnych Urzędników z pomiędzy siebie wyznaczywszy, oraz pomiar jeometryczny wskazawszy zjazd swóy powtórny na dzień 25ty Nowembra ninieyszego roku przeznaczył. Do zaskutecznienia pierwiastkowego wyroku, równie i do udowodnienia swych należnościów, iżby interesowane osoby na oznaczone termina przez się lub przez swych Plenipotentów sub amissionae rei jawiły się, pomieszczeniem ninieyszéy Awizacyi trzykroć w gazecie Kuryera Lit. postanowił.

Teofil Kotowicz Pisarz Ziem. Ihum. Prezyden. i Exdywizor.

Ignacy Kijakowski Pisarz Ziemski powiatu Wileysk. Exdywizor.

Józef Łappa Podsędek Ziem. Wiłk. Exdywizor

---

1. W domu Swięcickich, pod Nr. 177 na Skopówce, znaydują się mieszkania wygodne, na dole, do arędy od *ś. Michała*, i do tego może bydź staynia i wozownia.

1 Na ulicy Ostrobramskiéy, w pierwszéy części, Dóm pod Nr. 11 jest do przedania, życzący kupić zechcą się dowiedzieć o cenie u gospodarza tegoż domu.

---

3 Rząd Guberski Miński ninieyszym ogłasza że w tuteyszéy Skarbowéy Izbie z powodu nieuiszczenia się w opłacie dzierżawcy podatków trunkowych w Borysowie; mają się odbywać licytacye w celu oddania takowéy dzierżawy w nową arędę do roku 1819; przeto życzący wziąść oną, zechcą się nadgłosić z dostateczną Ewikcyą na licytacye w terminach pierwszym dnia 10, drugim dnia 15 i trzecim ostatecznym dnia 23 miesiąca Październiką roku bieżącego. Sierpnia 27 d. roku 1816.

Sekretarz Demian Czerniejew.

Od dnia 1go następującego miesiąca pazdziernika odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego, dla odbierających na mieyscu w Wilnie. Cena zwyczayna na kwartał zł. 15. — DODATEK DRUGI